

kanci wczoraj w południe odbyli zgromadzenie na giełdzie.

Biuro koresp. donosi:

Ryga 27 stycznia. Na dworcu w Tukumu przyszło do starcia wojska z robotnikami: 30 osób zabitych. Dwa żołnierze i jeden urzędnik policyjny są śmiertelnie ranni. Strajkujący przyciągają ulicami miasta i zmuszają do zaniechania pracy.

Helsingfors (w Finlandyi) 27 stycznia. Onegdaj urządzili tujejsi robotnicy demonstrację; policja zaatakowała szablami tłum złożony z 5000 robotników i wielu z nich zranila. 10 osób jest rannych w głowę, jeden trafiał kulą w pierś. Również jeden policjant jest ranny od kuli rewolwerowej w rękę, drugi w plecy. Wszyscy te strażnicy mają pochodzący od policyjantów. Konni policjanci knutami bili demonstrantów. Zorganizowani robotnicy protestują w prasie przeciw zaburzeniu i nie biorą w nich udziału.

Telegramy prywatne donoszą:

Paryż 27 stycznia. Z Petersburga donoszą, że W. ks. Konstanty, znany ze swych bardziej liberalnych przekonań, ogromnie dotknięty został uwięzieniem licznych profesorów. Wczoraj właśnie miał on przewodniczyć na uroczystym posiedzeniu uczonych literatów. W. ks. Konstanty, zrażony ostatnimi wypadkami, — wyjeżdża za granicę.

Berlin 27 stycznia. Z Petersburga donoszą że generał Trepow założył sobie t. zw. czarną księgę, w której ponotał nazwiska wszystkich podejrzanych osób. Osoby te mają być aresztowane jeszcze w przeciągu bieżącego tygodnia.

Paryż 27 stycznia. *New York Herald* do nosi, że jakiś pułk, zmobilizowany do Mandżurji, otrzymawszy na razie rozkaz udania się do Rewlu, celem tłumienia rozruchów, odmówił posłuszeństwa. Dziennik nie dodaje, w której miejscowości zaszła ten wypadek.

Z izby sądowej.

O rozruchy kępczkie.

Kolomyja 26 stycznia.
(Drugi dzień rozprawy).

Wstęp na salę dozwolony tylko za biletami. Wśród audytorium wiele pań z inteligencji ruskiej.

Walenty Socha, żandarm, powołany jako świadek zeznaje, że był razem z żandarmami Puszką i Burdą na otwarcu "Siczy" w Polance. Przemówienia Solomejczuka nie słyszał dobrze. Po tem przemówieniu uformował Solomejczuk siczowników w czwórki, sam stanął z buławą na czole, a koszowi sąsiednich Sicz przbyli ze swoimi oddziałami na otwarcie "Siczy" w Polance, składali mu po wojskowemu raporty. Następnie ustawili w czwórki, odbyli pochód na pobliską polankę przy odgłosie 2 trabek. Dalej opowiada o zejściu przy aresztowaniu Solomejczuka, przyczem wskazuje na oskarżonego Kramaruka jako tego, który pierwszy krzyknął: "Nie damo jeho"; krzyżeli również obydwa Hawuczki, bo poznał ich głosy.

Przewodniczący wywołuje pojedynczo oskarżonych, których świadek poznaje i każdego wina opisuje.

Na zapytanie przewodniczącego stwierdza, że żandarmi jedli nieraz i spali w Hawuczka, jak on był wójt. Opowiada dalej, że sytuacja podczas aresztowania Solomejczuka była bardzo groźna, "powietrze trzęsące". Ks. Popiel mówi, że namiestnik zakazał żandarmom mieszać się do "Siczy" i powtarzał trzykrotnie, że nie pozwoli Solomejczuka aresztować.

Mówi także że niedo go aresztować, bo potrzebno go następnego dnia do otwarcia "Siczy" w Dołhopolu i że czeka odpowiedzi na wysłaną do namiestnika depeszę. Ze nie przyszło do ekscesów, to zasługa żandarmów Puszki. Nieprawdą są jest, jakoby ks. Popiel przyczynił się do uspokojenia tłumów. Dawniej huculi zachowywali się spokojnie i dopiero od czasu zakładania "Siczy" rozchwalili się. Opowiada w końcu, że zebrani siczownicy mieli za pasem noże bisniackie.

Największą wartość dowodową stanowią zeznania następnego świadka żandarma, Andrzeja Burdy. Opowiada on, jak oskarżony Kramarczuk prowadził czwórkami siczowników z Fereskuli do Polanki. Z przemówienia Solomejczuka pamięta, jak on mówił o celach "Siczy", o koszkach zaproszonych, sławie ich czyny. Mówi o urzędnikach i żandarmach, którzy jedzą mięso i piją wino, że pażaki te obnatały ich siecia, ale czas się z niej już wywcał. Następnie po wyborze starszyny odbyło defiladę pod komendą Solomejczuka, przy odgłosie trabek i spiewie marsza siczowego "hej tam na hori Sicz idea".

Z oskarżonych poznaje tylko Kramaruka, który krzychał "nie damo Solomejczuka". Sytuację wówczas kwalifikuje jako bardzo groźną. Puszka wezwał wójta z Polanki, aby wysłał polecańca do najbliższego posterunku o pomoc, lecz wójt odmówił, tłumacząc się, że nikt go nie posłucha. Słyszał również, jak Anna Hawuczka krzychała do żandarmów: "Szlak by was trafny, rabiwytczy".

Następnie świadek Waleryan Gawełcz, nauczyciel w Dołhopolu, widział pochód "koczaków" z Perechrestego na otwarcie "kosza" w Polankach. Koszowy tej "Siczy", Tanajsijuk, zdając raport koszowemu Solomejczukowi, salutował mu po oficersku toporkiem Broni Solomejczuka, że on nie mówił o urzędnikach jak pażakach, lecz że ciemnota obnatała huculów jak pażaki siecia i trudno im wywcał z niej. W Dołhopolu jest od 12 lat i wystawia tamtejszej ludności pochlebne świadectwo, przedstawiając ich jako ludzi ucztywych, łagodnych i pracowitych. Za jego czasów nie pamięta między nimi żadnej bijki.

Lukasz Isterewicz, wózy sądowy z Kut, doręczal krytycznego dnia urzędowe pisma w Polance, a widząc krytyczne położenie żandarmów i na ich prośbę uśladł się na posterunek w Hryniawie o pomoc zagrożony. Jest w Kutach od 16 lat i stykając się ciągle z ludem, zna go doskonale, twierdzi jednak, że od czasu, jak począł zakładać "Sicze", lud stał się butny "bo nazywając się "koczakami", mają się za coś lepszego od innych."

Michał Saprianczuk, członek "Siczy" z Krasnoli, przyszedł na uroczystość do Polanki z odznaką siczową, lecz tam opadli go "panyczci" (żandarmi) krzyżąc: "schowaj byndu" (odznakę), i zakazywali Solomejczukowi rozdawać odznaki, na co tenże odpowiedział: "jak panyczci mająt wid starosy "wykaz", szczo nie można, to ja ne budu rozdawać". Widział i słyszał, jak żandarm Puszką krzychał na "Annyję" (oskarżona Anna Hawuczka) i zamierzał się do niej z bagnetem, a widział dobrze, bo miał do nich "direction". Słyszał jednak także, że oskarżona Hawuczka krzychała do żandarmów: "szlak by was trafny, spastyje i jistyje w moiji chati, a teper rabiujete".

Żandarm Bronisław Puszką, niezaprzysię-

żony, ponieważ znajduje się w śledztwie dyscyplinarnym zeznaje: Od stycznia 1904 r. szeryła się pogłoska, że "koczacy" zamierzają wyrzucić żydów, wskutek czego starostwo kosowskie wydało podwładnym posterunkom żandarmeryj nakaz pilnego sledzenia czynności "Siczy" w powiecie. Świadek był z żandarmem Sochą na zgromadzeniu siczowem w Fereskuli, które odbyło się całkiem spokojnie. Dalej zgodnie z aktem oskarżenia przedstawia przebieg zgromadzenia "Siczy" 25 maja w Polankach. Słyszał podburzającą mowę Solomejczuka, który mówił o urzędnikach i żandarmach, nazwał ich pażakami, co omotali siecia swoją biedny lud huculski.

Oni nie nie robiąc jedzą mięso i piją wino, podczas gdy huculi jedzą kulesze. Żandarmów przedstawiał jako wrogów ludu, a Solomejczuk nawet w czasie aresztowania go powiedział do świadka "panyczci, zebys ty zaraz konał, nie podobalby ci kropki wody" Zachęcając zgromadzonych do wypisywania się w poczet członków "Siczy", nazywał tych, co się nie wpiszą, "chruniami". Po zgromadzeniu i defiladzie siczowników przy odgłosie trabek odbyło się przyjęcie w chacie oskarżonych Hawuczaków. Świadek przez okno prosił Solomejczuka, aby wyszedł, bo ma mu coś powiedzieć, na co tenże odparł, że musi się pierw posilić, a zwracając się do gościa, rzekł: "wże znów przysizły try kostohryzy". Obecni parsknęli głośnym śmiechem. Świadek, uważając to za obelgę warty, wkroczył wówczas do chaty i zapowiedział Solomejczukowi, że go "w imieniu prawa" aresztuje. Na to Solomejczuk odpowiedział, że zaprosił go do siebie do brzoły ludzie, nie zle go zrobił, więc sądzi, że go obecnie nie dadzą. Znajdujący się w chacie uczestnicy zachowywali się z początku cicho, aż oskarżony Kramaruk krzyknął: "Lude dobri, ne damo jeho". Za nim zaczęli obecni wołać "nie puscimy go" i obstarpli ława stół, za którym siedział Solomejczuk. Na pomoc świadkowi przyszedł żandarm Burda, podczas gdy żandarm Socha pilnował okna, aby Solomejczuk przez nie nie uciekł.

Na wezwanie przewodniczącego rozpoznaje świadek wśród oskarżonych tych, co najczęściej krzyżeli i odgrzażali się żandarmom.

Dalej zeznawał Łuska: Nareszcie dano znać, że nadchodzi ks. Popiel. Co mówił do niego ks. Popiel, świadek nie pamięta, prosił go tylko, by wpłynął na tłum uspokajająco. I rzeczywiście na wezwanie ks. Popiela uciszyło się i świadek oświadcza, że gdyby nie perswazyje ks. Popiela, tłum byłby się rzucił na żandarmów a wtedy byłoby przyszło do rozlewu krwi. Ks. Popiel przedstawiał świadkowi, że Solomejczuk nie zawinił i domagał się jego uwolnienia, gdyż go potrzebuje następnego dnia do założenia "Siczy" w Dołhopolu. Świadek zgodził się ostatecznie, aby Solomejczuk odszedł pod eskortą żandarmów do Dołhopola. bo ks. Popiel dał mu słowo honoru, że go tam wyda w ich ręce.

Na zapytanie przewodniczącego zeznaje, że lud huculski w tych okolicach był spokojny, cichy i gościnny, tylko w razie podochocenia okazywał się porwycy do bijki. Od czasu jednak zakładania "Siczy" zdziaczał zupełnie, stał się krnąbrny i zachwał, a wobec żandarmów począł zachowywać się nieprzyjaźnie.

Proces dr. Orłowskiego.

Wiedeń 27 stycznia.

Na rozprawie wczorajszej rozpatrywano jedną z najgrubszych spraw Orłowskiego, mianowicie oszustwo z dr. Czernym w Krakowie. Wdowa po dr. Czernym, przesłuchana jako świadek, zeznaje, że od lat prawie 30 trwałycie stosunki między jej zmarłym mężem a dr. Kastorem. Stąd też poszło, że Kastory potrafił śp. Czernego wciągnąć w niejasny interes spadkowy po żonie br. Wallischauera. O udział Orłowskiego w tej sprawie dr. Czerny początkowo nie wiedział, a dowiedział się później, chciał się wycofać, nie uczynił zaś tego tylko skutkiem nalegań Kastorego. Gdy jednak dalszy tok sprawy uzasadnił podejrzenia, dr. Czerny wybrał się do Wiednia celem odszukania owego br. Wallischauera, oczywiście bez skutku, spotkał się tam natomiast z Orłowskim, który dalej go zwodził, opowiadając, że tajemniczo baron mieszka na Węgrzech.

Ostatecznie matakwa wyszły na jaw, za równo Kastory jak Orłowski przynajmniej się do oszustwa, wina zaś składali wzajemnie jeden na drugiego. Szkódę skutkiem tego poniesiona oblicza p. Czernowa na 40.000 kor. i przyłącza się do postępowania karnego.

Orłowski — podobnie jak w innych wypadkach i jak w obec śp. Czernego — oświadcza, że nie on tu zawinił, lecz Kastory, który go zmuszał do listów i depesz z żądaniem pieniędzy. Nie potrafi jednak twierdzenia tego udowodnić.

Św. Felicja Melanik, która pracowała w kancelarii dr. Czernego zeznaje, że wysłała o pożyczce, zaściągniętej przez Kastorego u dr. Czernego O co jednak chodziło — nie wie.

Po odczytaniu paru aktów i listów — rozprawę odcroczono.

Wiedeń 27 stycznia.

Piąty dzień rozprawy rozpoczął się posiedzeniem tajemnym, na którym psychiatrzy dali ławie przysięgłych wyjaśnienia co do stanu umysłowego Orłowskiego. Oskarżony podał sam w wątpliwą swoją poczynałość. Zdaniem rzeczoznawców, nie ma mowy o jakimkolwiek obłąkaniu u Orłowskiego. Odczytano również zeznania brata podsądnego, adwokata w Tlumaczu, dr. Stanisława Orłowskiego, który na podstawie 26-letniego pozycia w domu ojcowskim twierdzi, że brat jego podsądny był zawsze nerwowym, przesładowany go wiecznie imaginary i obrazy fikcyjne. Jako 20-letni młodzieniec zakochał się w pewnej pani, której nawet nie znał i począł pisać do niej wiersze, wydał je nawet w osobnym tomiku pt. "Łosy serca". Jako gimnazjalista przyniósł raz do domu monetę zła i opowiadał, że mu ją jakiś pan darował. Pokazało się jednak potem, że owa moneta zła wypożyczyl sobie od profesora. Później jako redaktor *Kuryera Polskiego* w Krakowie do późna w nocy pisał recenzje teatralne, wskutek czego nerwowość jeszcze więcej się u niego wzmożła. Gdyby nie ta jakaś "idea fixe", byłby sobie Orłowski mógł zapewnić stanowisko, gdyż miał wielką popularność w Krakowie. Ze względu na anomalność brata dr. Stanisława nie chciał prowadzić z nim razem kancelaryj adwokackiej. Ani ich ojciec, ani też dziad jednak nie byli chorymi umysłowo.

Po otwarciu rozprawy publicznej podaje prezydent do wiadomości, że Orłowski w piśmie do kardynała ks. Gruszy donosi, iż zrzeka się orderu papieskiego. Następnie odczytano dodatkowego oskarżenia z powodu zarzuconego Orłowskiemu oszustwa na szkole rosyjskiego inżyniera Czesława Rakowskiego. Po odcytniu aktu tego Orłowski zamiast się bronić, wygłosił formalny wykład o pokładach syfilisu i kaintu i o ich ekspozicje.

Świadek Rakowski poznał Orłowskiego przez

niejakiego Staniewskiego we Wiedniu. Widział Orłowskiego również w tow. polskim "Ojczyzna". Świadek opowiadał szczegółowo, jak Orłowski zrobił mu propozycję zaangażowania się w przedsiębiorstwo eksportu maszyn do Kosoy. Oskarżony zapewniał świadka, że powinien w to przedsiębiorstwo włożyć 12.000 rubli, on zaś sam włożył miał 25 000 rubli. Koszty te potrzebne były na pokrycie rozmaitych przedwstępnych taks, opłat itp. w konsulatach, ambasadach i na kolejach celem ułatwienia transportu maszyn. Rozprawa trwa dalej.

Szantaż i usłowna kradzież.

Lwów 27 stycznia.

Punktem najciekawszym w toczącej się rozprawie przeciw Napiórkowskiemu było wczorajsze przesłuchanie klasycznego świadka Ant. Popowicza, konfidenta policji i należowego złodzieja. Na wniosek obrony niezaprzyszony, zeznał Popowicz, że poznał się z Napiórkowskiem w więzieniu, gdy z nim razem odbywał karę. Niedługo potem spotkali się w mieście i wówczas Napiórkowski starał się nakłonić go do kradzieży u p. Hilicha. Propozycję tej świadek nie przyjął, tak samo nie zgodził się na proponowaną przez Napiórkowskiego kradzież u pewnej przepukli. Nie zrażony temi odmowami Napiórkowski starał się następnie namówić Popowicza do wyprawy na mieszkanie p. Kritschowej. Popowicz odmówił, a gdy Napiórkowski dalej nalegał, Popowicz się zgodził dopiero, a równocześnie dał znać o wszystkim policji, wskutek czego cały zamach został udaremiony. Co do Czapragowej zeznaje Popowicz, że była ona w plan wtajemniczona. Oboje oskarżeni przeczają tym obciążającym zeznaniem.

Dziś przesłuchiowano dalej świadków: Stefania Maikwał, pokojówką u p. Kritschowej, podała w swych zeznaniach, że widziała raz Popowicza u p. Kr.; myślała wówczas, że to agent polic. — Władysława Zbichowska, dawna służąca p. Kr. w ostatnich czasach chodziła tam codziennie, ponieważ zeznała p. Kritschowa. W sprawie tej nie wie. Marya Czaprag, kochanka Popowicza, zeznaje, że zna Napiórkowskiego, bo widziała go raz u Popowicza. Przypomina też sobie, że Popowicz raz opowiadał po wiedzniu się z Napiórkowskiem, że Napiórkowski namawiał go do kradzieży i morderstwa. Kom. pol. Neubeck, nie wiele sobie przypomina szczegółów z przesłuchania uwieźnionego Napiórkowskiego i powołuje się na spisyany przez się protokół.

W dalszych zeznaniach całego szeregu świadków, matki Popowicza, kucharki p. Kritschowej, brata osk. Napiórkowskiego i i. nie było nic ważnego.

O godzinie 12 odcroczono rozprawę do popołudnia.

Lichwiarze.

Lwów 27 stycznia.

Przed trybunałem orzekającym rozpoczęła się wczoraj rozprawa karna przeciw szajce lwowskiej lichwiarzy, złożonej z Jul. Neuwelta, Jakoba Dollera, Józefa Fliega, Szymona Menkesa, Samuela Hirscha i Hermana Pfaua. Akt oskarżenia zarzuca im, że jako faktorowie Neuwelta udzielali młodym, niedoswiadczonym ludziom pożyczek na 50 do 150 procent, wyszukując w niesłychany sposób przykre położenie ofiar i powodując niejednokrotnie ich ruine. Pożyczki były udzielane albo w gotówce, albo też w formie dywanów lub srebrnych puhałów, które pożyczający miał zastawiać za pewną kwotę. Tak np. pewien praktykant namieszciana wezwał raz Menkesa, aby mu wyrobił pożyczkę. Sprawę załatwiono w ten sposób, że Menkes dostarczył o-memu praktykantowi kilka dywanów, które zastawiono za 300 koron, weksel zaś wystawiony kupcom opiewał na 1200 kor. Wnet potem zjawił się u niego Neuwelt, zawiadamiając, że dywany zastawiono u niego, żądał więc niezwłoczno wykupienia ich. Po długich zaś targach rzecz załatwiono w ten sposób, że Neuwelt dopłacił 30 koron i wziął te dywany na własność. Skutkiem tego ów praktykant otrzymał gotówką 330 koron, weksel zaś jego opiewał na 1200 k. Wypadków podobnych przyłącza akt oskarżenia mnóstwo, dowiadujemy się też stamtąd, że ofiarami tej szajki lichwiarskiej byli podpułkownik audytor Hejajko, oficer 30 pp. B., który musiał skutkiem długów lichwiarskich złożyć szarzę, wielu innych oficerów, młodzieży akademickiej i t. d.

Rozprawę prowadzi radca Wierzbicki. Podsądni oczywiście wypierają się winy, świadkowie zaś — jak zwykle w takich wypadkach — zeznają ogromnie niewyrażnie, osłaniając tem rzemięszków.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie dziś wieczorem.

Kronika.

Lwów, dnia 27 stycznia 1905.

Kalendarzyk
W sobotę 25 stycznia Karola Wiel. — Gr. kat. Pawła Ft. — Kal. słow. Radomira
Wschód słońca 742, zachód 447.
W niedzielę 29 stycznia. Franciszka Salez. — Gr. kat. Petra Werythy. — Kal. słow. Zdzisława
Wschód słońca 741, zachód 448.
W poniedziałek 30 stycznia. Marcyny Panny — Gr. kat. Antonya Weł. — Kal. słow. Dobrogniewa.
Wschód słońca 740, zachód 449.

Manowania. Cesarz nadał tytuł i charakter radców wyższego sądu kraj. radcom: Alfredowi Monasterskiemu w Zloczowie, Janowi Jaworskiemu w Brzeżanach i Pilemonowi Kalitowskiemu w Czerniowcach.

Kronika lwowska.

— Z karnawalu. Powszechnie zainteresowanie budż. "Czytelnia akademickiej", który odbędzie się 14 lutego w salach Kasyna miejskiego. Ustalona dobro tradycya, jaka mają być "Czytelnia akademicka", nadto piękny cel (Dom akademicki), na który w części jest przeznaczony dochód, każda się spodziewać, że i bal tegoroczny wypadnie pod każdym względem wspaniale. Prócz zaproszeń wykonanych z prawdziwym artyzmem, piękną ozdobą balu będą również malowane karnety. Zaproszenia już wysłano, a liczne zgłoszenia, jakie otrzymał komitet z prowincyi a nawet z Krolestwa są dowodem, że sława "czytelnianych" balów wybiega daleko poza nasze miasto. Choć zaproszeń dotychczas nie otrzymał, może się zgłosić po nie w "Czytelnia akademickiej" Pasaż Mikolaska w godz. 12 do 1 i 6 do 7 wieczorem.

Bal prasy uwiecznił długi tegoroczny karnawał jako najświetniejszy jego zakończenie. Od szeregu lat jest on jedynym wielkim balem reprezentacyjnym, który gromadzi w jednej sali najwybitniejszych reprezentantów wszystkich stanów i zawodów z kraju całego. Nadaje mu to specjalnie, odmienne od wszelkich innych zebrań tego rodzaju, piętno. Komitet postanowił w tym roku obryzmia salę udekorować wspaniale, niż lat poprzednich i spełnić oryginalnie, a przeprowadzić swój zamiar dzięki znajęj ofiarności i usłudności artysty malarza, p. Stanisława Jasien-

skiego, z którego pracowni wyjąd śliczne dekoracje. Cześć ich tapicerską wykona dekorator teatralny p. Ignacy Stahl Bilety do łóż i na balkon nabywał już można u członka komitetu, p. Aleks. Miłskiego (ul. Akademicka 10).

— Z rady miejskiej. Na wczorajszym posiedzeniu uchwalono przeznaczyć 4064 kor. na odrestaurowanie plebanii św. Piotra i Pawła we Lwowie, uznano rachunek szpitala głów. za leczenie chorych strażaków miej. od r. 1886 — 1903 w kwocie 2232 k. poczem na wniosek r. dra Weigla odrzucono legat śp. Wiozyńskiej, która zapisała miastu 2000 k. na utrzymanie grobowca rodzinnego, z warunkiem konserwacji oraz oświetlenia w dniu zadusznego. Ponieważ koszty byłyby większe niż dochód, legat odrzucono. Sprawę wynagradzania sekretarzy sekcji rady, którzy są zwykłe młodzi urzędnicy koncepcyjni magistratu, odesłano do magistratu, celem przedstawienia jednolitego wniosku, poczem tak samo załatwiono petycję urzędników manipularnych o dodatki pięcioletnie. Nakoniec przyznano: akad. Kołu T. S. L. subwencye 100 k., Domowi polskiemu w Morawskiej Ostrawie 100 k., na budowę szkoły im. Sobieskiego uchwalono zaciągając pożyczkę 193.000 k. z funduszu nieślątych dochodów, oraz przyznano szkole ewangelickiej subwencye za r. 1903 w kwocie 2.400 k. — Na tem posiedzenie zamknięto.

— Odrzucenie żądania gminy m. Lwowa. Minist. kolejowe przesłał świeżo decyzję co do żądań, podniesionych przy komisji reambulacyjnej, w sprawie budować się mającej kolei ze Lwowa przez Kamionkę Strumiłową do Stojanowa. Reprezentanci gminy m. Lwowa żądali mianowicie, aby punktem wyjścia tej kolei był dworzec na Podzamcze, lub punkt przy km. 9 kolei czerniowieckiej, ułatwizoby to bowiem wykonanie planu co do wysunięcia walu kolej. na Zniesieniu i co do usunięcia rampy u ul. Żółkiewskiej. Otóż minist. kol. zawiadomia, że z powodu opozycyi ze strony wojskowej żądanie gminy nie będzie uwzględnione. Skutkiem tego punkt wyjścia nowej kolei Lwów-Stojanów znajdować się będzie na dworcu głównym.

— Powszechnie wykłady uniwersyteckie. W sobotę, dnia 28 bm. Doc. uniw. dr. B. Mańkowski: 0 wychowaniu domowem, część II. Sala XIV uniw., II p. św. Mikołaja 4. Początek o godzinie pół do 8.

— Ze stawów Pańskich. W niedzielę 29 bm. odbędzie się na torze stawów Pańskich pierwsze tegoroczne wyścigi młodzieży p. lci oboga w wieku od 10 do 18 lat. Biegów będzie cztery ti, bieg zachęty, bieg nowicyzów i dwa biegi juniorów. Wyścigom towarzyszyć będzie koncert pełnej kapeli muzyki wojskowej. Początek o godz. 4 po południu.

— Beseda czeška we Lwowie urzędza 4 bm. wieczorem na Strzelnicy miejskiej koncert, w skład którego wchodzi utwory: Smetany, Dworzaka, Rozkosznego, Chopina, Czajkowskiego i Pucinięgo. Po koncercie odbędzie się towarzyska zabawa tancezna.

— Podejrzany wypadek. Onegdaj umarła we Lwowie nagle, wskutek zezadzenia, służca Franciszka Michałowska, Ponieważ wypadek był z wielu względów podejrzany, policja przeprowadziła niezwłocznie śledztwo, którego rezultaty są następujące. Michałowska utrzymywała od dłuższego czasu stosunek miłosny z murarzem Jauem Didkiem, który przed paru dniami, wskutek jej nalegań na przyspieszenie małżeństwa, namówił ją, by porzuciła służbę a z nim zamieszkała. Onegdaj polecił jej opalić izbę węglami, poczem sam ulotnił się, następnego dnia zaś wróciwszy, zaalarmował sąsiadów wiadomością, że jego kochanka zmarła wskutek zezadzenia. Lekarze stwierdzili śmierć przez zezadzenie, ponieważ jednak są silne poszlaki, że Didko z umysłu piec zaweznie zamknął, aresztowano go a wraz z nim jego drugą kochankę, której również obciążał ożenek w najbliższej przyszłości.

Kronika krajowa.

Wybór uzupełniającego jednego członka Rady powiatowej w Łańcuchcie z grupy gmin miejskich rozpisano namiestnictwo na 16 lutego.
W Kałuzna urzędza tamtejszy Sokół w niedzielę 29 b. m. wieczornie k. uczczeniu rocznicy powstania styczniowego.
Macierz szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego nadała nam następujący komunikat: Zarząd Macierzy zamianował delegatami Macierzy pp.: dra Adama we Lwowie i dra K. Wójnarowskiego, lekarza w Chrzanowie. Zarząd Macierzy poleca cele towarzystwa zaskawie pieczy delegatów galicyjskich, a zarazem wobec licznych zapytań zawiadania, że cięgnięcie loteryj Macierzy, której dochód przeznaczono na bursę polską w Cieszynie, odbędzie się dopiero dnia 29 grudnia 1905. a zatem losy nabyte nie straciły wcale wartości, ale mogą być w dalszym ciągu nabywane. Rady powiatowe w Chrzanowie, Grybowie i Jarosławiu przyznały Macierzy na jej cele zastiki na rok 1905 a to: chrzanowska 25 koron, grybowska 10 koron, jarosławska 100 koron. Zarząd składa tym radom niniejszem serdeczne podziękowanie.

Kronika powszechna.

— Skład gabinetu Rouviera. Nowe ministerstwo francuskie składa się z 11 ministrów i 3 podsekretarzy stanu. W gabinetcie tym zasiada aż 5 członków rządu poprzedniego. Są to: prezes rady ministrów i min. skarbun Rouvier, dalej Delcasse (sprawy zagraniczne), Chaumié (oświata), Berteaux (wojna) i podsekretarz stanu Berard (poczty i telegrafy). Chaumié zmienił tylko portfel oświaty za portfel sprawiedliwości. Do gabinetu Rouviera należą trzej senatorowie: Rouvier, Chaumié i Gauthier (roboty publiczne). Dwa ministrowie: Bienvenu-Martin (oświata) i Thomson (marnaryka) są zdecydowanymi zwolennikami polityki Combasa i jego obozistów przyjacielami.

Pod względem zabarwienia politycznego, dwa senatorowie: Rouvier i Chaumié należą do unii republikańskiej, Gauthier zalicza się do luksemburskiej grupy radykalnej. Z innych ministrów i podsekretarzy stanu: Etienne (sprawy wewnętrzne), Thomson i Delcasse należą do unii demokratycznej; Rueff (rolnictwo), Olmentel (kolonia), Dujardin-Beumet (sztuki piękne) i Berard — zaliczają się do lewicowej radykalnej; Bienvenu-Martin i Merlou (podsek. finansów) — wchodzi w skład lewicy radykalno-socyalistycznej; wreszcie: Berteaux i Dubief (handel) należą do skrajnej lewicy radykalno-socyalistycznej.

— Jak z tego widzimy nowy gabinet jest czysto radykalny i radykalno-socyalistyczny. Do ostatniej chwili mówiono o gabinetcie skoncentrowanej lewicy. Byby on takim, gdyby dot wstąpił i wbyłim przedstawicielem frakcyj republikańskich: Jean Dupuy i Poincaré. Pierwszego z nich do gabinetu nie dopuszczono, a drugi wręcz udziału w rządzie odmówił i na zaproszenie do pałacu Elizejskiego nawet nie przybył. Gabinet Rouviera jest właściwie nowym gabinetem Combasa — bez Combasa. Wielu wbytnich polityków nie wróży rządowi długiego żywota. Ministrowie, z powodu których dawny gabinet został powalony, pozostają nadal przy teckach. Niezadowolone jest powszechnie głównie dlatego, ponieważ ster ministerstwa wojny pozostaje nadal w ręku jednego z przewodówedwoje-masoneryj, min. Berteaux. Sądzicie wbyć można, że denuncjatorstwa i sekiarstwo będzie nadal jawnie czy skrycie utrzymywane w ar-

mii francuskiej. Minister oświaty i wyznań, Bienvenu-Martin jest gorącym zwolennikiem Combasa; nie odstąpi on zatem od programu rozdzielenia państwa od Kościoła i nadal będzie chciał przesładować zakony. Wreszcie minister sprawiedliwości, Chaumié jest także masonem i będzie kontynuował politykę swego poprzednika. Jednym z pierwszych czynów tego ministra było zawieszenie śledztwa w rozgłośnej sprawie Syvetona, w której to sprawie masoneryja miała się dopuścić potajemnej zbrodni. Sam Rouvier był antagonistą Combasa, a że od prezidenta ministrów i kierunek gabinetu w wielkiej mierze jest zależnym, nie można jeszcze dziś nie stanowczego powiedzieć o tym kierunku. Zresztą najbliższa przyszłość to okaże.

— Koniec powstania Hererów. Ostatnie doniesienia z południowo-zachodnich afrykańskich posiadłości niemieckich nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że powstanie Hererów uważać należy za stłumione. Ażkolwiek tu i ówdzie snują się jeszcze niewielkie bandy niedobitków, to ich ubezwładnienie nie będzie dla Niemców przedstawiać większych trudności. Bandy te już walczą nie tyle dla idei, ile z rozpaczą; rabują, bo je do tego zmusza głód, trzymają się zdale od osad ludzkich, bo się boją, że pochwycenie przypłaczą będą musiały życiem. A smutnego przesądzenia tego nabrac musieli Hererowie z dotychczasowej praktyki wojsk niemieckich, które mordowały bez miłosierdzia każdego pochwyczonego powstańca. Powstanie wybuchło 12 stycznia 1904 roku na mocy tajnego porozumienia wszystkich tuziemców w kraju Hererów w chwili, gdy wędza częścią kolonialnych wojsk niemieckich pod wodzą gubernatora Leuthweina wyruszyła na południe dla uśmierzenia szerzącego się tam już od października 1903 r. powstania Bondalzwartów. Hererowie mieli zamiar wymordować wszystkich Europejczyków i zająć miejsca warowne; plan ten jednak nie udał się. Wielu kolonistów, zwłaszcza kobiet i dzieci, padło wprawdzie ofiarą powstańców, większość jednak udało się zbieść i schronić do warownych miejsc, jak Wyndhuk, Okahandya i Omaruru, obsadzonych następnie przez wojska niemieckie, które w forsownych marszach nadesięgły z południa. Potem, skoro się okazało, jak liczne i dobrze uzbrojone są zastępy Hererów, wysłać zaczęli Niemcy z Europy coraz to nowe posiłki do Afryki. Walki pod Waterbergiem doprowadziły ostatecznie do rozpraszania przeciwnika, który nie był już w stanie opierać się większymi masami i ażekolwiek nie udało się zmusić go do złożenia broni, to jednak zdolano wyrzucić go z okolic, pozbowione wody, w których czekała go śmierć niechybna. Wojska niemieckie nie śmiały wprawdzie puścić się w posięg za Hererami, było to zresztą rzeczą zbyteczną; głód i pragnienie były lepszymi sprzymierzeńcami, niż najlepsze nawet działa i karabiny. I dopiero z chwilą nastania okresu deszczowego będą mogli Niemcy, bez obawy o życie własne, dotrzeć do okolic tych i przekozać się, jak wielką liczbę ofiar one pochłonęły; że liczba ta musi być olbrzymia, nie ulega dziś już wątpliwości, jeżeli się zważy, że Hererów liczyć można było w początkach powstania na tysiące, a w ostatnich czasach brały udział w walce nieliczne już tylko zastępy.

Zmarli.

† Eugeniusz Wągrat, em. c. i k. kapitan 30 pp., b. prezes rady powiatowej żółkiewskiej, zmarł w swoim majątku Macoszyńcu dnia 20 stycznia br. przeżywszy lat 85. Po dwudziestopięcioletniej służbie wojskowej osiadł przed laty czterdziestu na roli, ukończył są serdecznie i jej lud, i był jego prawdziwym opiekunem i doradcą. Każdy miał przystęp zawsze do niego, nikomu swej rady i pomocy nie odmówił, a jako wytrawny znawca stosunków i serdecznie do roli i gospodarstwa przyznający, wszelkimi siłami wpływał na podniesienie rolnictwa, a przy tem zawsze gorący Polak i patriota; wróg wstępnego i wszystkich, on jest Polakom nieprzyjaźny, jednym słowem, prawdziwym obywatel, poczuwający się do obowiązków obywatelskich. Przez szereg lat piastował godność prezesa rady powiatowej żółkiewskiej, był założycielem Towarzystwa zaliczkowego w Żółtym, gorliwym

dolnego. Suggia grać będzie utwory Dworaka, Svendsena, Piatiego i Poppera, a Gandolfi odśpiewać cztery dzieła kompozytorów, których nazwiska podaliśmy wyżej.

Repertuar lwowskiemu teatrów miejskiego.

W sobotę „Legenda” w 2 akt. Wyspiańskiego, występ W. Sienkiewicza.

Repertuar teatrów krakowskiego.

W sobotę „Rozbitki” Bielińskiego, występ M. Frenka.
W niedzielę popołudniu „Lekkożylna siostra”, wieczór „Cyrano de Bergerac” występ M. Frenka.

Z KRAKOWA.

(Telefonom i pocztą.)
— Tow. nauzyieleń szkół wyższych wybrało ponownie prezesem prof. Karbowiaka.

— Onegdaj wieczorem odbył się wiec studentów uniwersytetu w sprawie dotacji naukowych uniwersytetu Jagiellońskiego. Po dyskusji przyjęto memoriał, uchwalony przez specjalną komisję, poczem uchwalono memoriał ten doręczyć przez deputację ministrów oświaty dr.owi Hartlowi i Kołu polskiemu z prośbą o poparcie zawartych w nim żądań, mających na celu dobro uniwersytetu i wykazanie nieodżędy akademickiej, oraz rozstać go wszystkim posłom polskim i wszystkim redaktorom pism polskich. W końcu wybrano po jednym słuchaczem z każdego wydziału, którzy jako deputacja w tym celu udadzą się z memoriałem do Wiednia.

— Dziś w pewnym hotelu na Koszowie przetrzymano 16-letniego Leona Wierzbickiego, syna organisty z Żepolna i kasyera kasy Baiffalsenowskiej. Dorobitszy sobie kłuzę do szafy ojca, zabrał on statudą przeszło 600 kor. i wybrał się do Ameryki. Znalezione przy nim jeszcze 430 kor.

Z WARSZAWY.

(Pocztą.)
— Na czesie bawiących w Warszawie reaktorów *Casus* pp.: Starzewskiego i W. L. Jaworskiego, odbył się bankiet w hotelu Bristol. W bankiecie wzięli udział liczni obywatele ziemscy, literaci i dziennikarze. Tożysznymi: redaktor *Stowa* p. Dominicki, adwokat Sulgowski, prof. Baranowski, odpowiadał prof. Jaworski.

Z Królestwa polskiego

pisze warszawski korespondent *Dziennika Posańskiego*:

Skonstatować należy że w Warszawie nie tylko panuje spokój, ale i to, że miasto dotąd nie zmieniło wcale swego codziennego rytmu. Tylko nadzwyczajne dodatki do gazet rozchodzą się znów tysiącami i dziesiątkami tysięcy, jak to było pierwszych dni po wybuchu wojny, po klęsce pod Laojanem i po kapitulacji Portu Artura. Teatr, koncerty, kawiarnie i restauracje są pełne. Plotki kursują w zwykłej mierze. Tylko wszyscy gorętkowo domagają się wycieczki z Petersburga, których niema, a tych, które są, drukować nie wolno.

Dodać należy jeszcze, że wiadomości dotychczasowe z Łodzi świadczą się zdają, iż tamtejszy ruch wśród robotników, nie przybrał dotąd szerszych rozmiarów. U nas to jedynie wiadomo, że partya socjalistyczna odbywa gorączkowo narady we wszystkich t. zw. stronnictwach swego ustroju. Ale ostatnie zajęcia przed kosciółem W. Świętych przekonały naszych robotników, że dopóki żydzi, nie tylko w „Bundzie”, ale i w „P. P. S.” pierwszą grają rolę, to przewodnicy żydowski chętnie występują na scenę na kule, a sami w chwili stanowiącej starają się schronić w miejscu bezpiecznym. Moeno to się, na szczęście przyczyniło do rozczarowania naszych robotników od swych przewodów. To też być może, że ten właśnie motyw przyczyni się, choć w części do utrzymania porządku w chwili tak ważnej, gdzieby tego porządku więcej zyczyć należało, aniżeli kiedykolwiek.

Ostatnie wiadomości.

Dzisiejsze dzienniki poznajątkie notują z gnieźnia pogłoskę, że tamtejsza załoga na wyruszyć nad granicę Królestwa polskiego. Cel takiego „manewru” pruskiego jest jasny: rzucenie podejrzeń na Królestwo.

Telegramy i telefonematy.

Rada państwa

Posiedzenie czwartkowe.

Wiedeń 27 stycznia. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia odrzuciono wniosek nagły p. Fressla w sprawie droższymi środkami żywności, poczem przewodniczący podał do wiadomości, że p. Choc i towarzysze cofnęli swój wniosek nagły w sprawie założeń w Wiedniu szkół handlowych z czeskim językiem wykładowym, a p. Breiter wniosek swój o *incompatibilitas* posłów. Dalej oświadczył prezydent, iż w porozumieniu z p. Chocem wniosek jego w sprawie niesienia pomocy ludności, dotkniętej klęskami elementarnymi, przekazał komisji zapomogowej.

Z kolei przystąpiła izba do obrad nad wnioskiem nagłym p. Walewskiego o wybranie komisji śledczej, która zbadałaby czynność nadzoru, poczem przewodniczący oświadczył, że izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. obrad nad przedłożeniem zapomogowym.

Prezydent gabinetu, hr. Gautsch, zabrawszy głos, prosi imieniem rządu izbę, aby możliwie jak najprędzej przyłączyła się do uchwały komisji budżetowej, gdyż rząd przynajmniej wielką do tego wagę, aby jak najprędzej można było udzielić pomocy ludności rolnej, tak ciężko dotkniętej klęskami. Ze względu na to, rząd zmodyfikował pierwotne przedłożenie w ten

sposób, iż nie łączy z tą sprawą refundacji wydatków z r. 1903 i 1904, zaciągniętych na razie z zapasów kasowych na pokrycie rat długi państwowego. Rząd wygotuje w tej sprawie osobny projekt ustawy i przedłoży go izbie. Rząd spodziewa się w ten sposób sprawę szybko załatwić, gdyż izba tak w interesie państwa, jak i rzadu sama będzie chciała, aby ubytki z kas państwowych zostały zwrócone, bez narażania budżetu na niebezpieczeństwo.

Sprawozdawca mniejszości komisji p. Skene oświadczył, że ze względu na oświadczenie bar. Gautscha, wniosek mniejszości oświadczył.

P. Ellenbogen w zapytaniu do przewodniczącego komisji kolejowej porusza sprawę kredytów dodatkowych na budowę kolei alpejskiej, które to kredyty podwyższono od pierwotnie preliminowanych o 70 do 112 proc. Mowca protestuje przeciw temu, aby dokonywano budowy kolejowych za 150 milionów, a izba nie była w stanie powziąć w tej mierze uchwały. Żąda, aby komisja kolejowa zajęła się tą sprawą i by tym nieprawidłowym stosunkom stanowczo położono kres.

P. Breiter wystosował do prezydenta izby następujące zapytanie: Jest zwyczajem we wszystkich parlamentach cywilizowanego świata, że ich przewodniczący i reprezentanci, w chwilach, kiedy rozgrywa się w świecie wielkie, historyczne wydarzenia, zabierają głos i wypowiedzują swą opinię. Tak samo i parlament austriacki czynił to przy rozmaitych okazjach. Owoć opiekując się na tym zwyczajem, zapytuje, czy prezydent skłonnym jest z okazji zajść niedzielnych w Petersburgu, wyrazić sympatję tej ludności państwa carskiego, która przelata krew, aby od autokratycznego systemu zdobyć choć cieniek swobody i praw. Gdyby prezydent nie był skłonnym to uczynić, to apeluje do izby i prosi, by ją zapytano, czy nie uważa za wskazane wyrazić swej sympatii dla walczącego ludu.

Przewodniczący odpowiada: Rozumiem zupełnie zainteresowanie, jakie cały świat okazuje wobec wydarzeń w Rosji, jednakowoż uważam za nieodpowiednie, bismy tu dyskutowali o wewnętrznych kwestiach państwa obcego, z nami za-przyjznanego.

P. Breiter: Apeluje do izby.
Przewodniczący: Od enuncjacji przewodniczącego, w myśl przepisów regulaminu, apelacja do izby jest niedopuszczalną.

Na ten posiedzenie zamknięto; następuje dziś.

Posiedzenie piątkowe.

Wiedeń 27 stycznia. Na dzisiejszym posiedzeniu minister skarbu przedłożył projekt ustawy o refundacji sum wydanych na zapomogi w latach ostatnich.

Z porządku dziennego przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem komisji budżetowej o zapomogach z powodu klęsk elementarnych.

Referent komisji p. Henzel zgaił obrady, poczem zabrał głos p. Hybesz i przemawiał za przedłożeniem. Socjaliści głosować będą za nim, jakkolwiek w Niemczech są uwzględnieni robotnicy rolni. Mowca ubolewa nad tem i stwierdza, że robotnicy przemysłowi zrzekają się pomocy od państwa, by chcą zatrzymać swą niezależność.

Posel Peschka wyraził nadzieję, że rząd tym razem akcyę zapomogową na lepsze skieruje trym, aniżeli rząd poprzedni. Mowca wskazuje na nieurodzaj w krajach sudeckich, zwłaszcza co do rozniatych artykułów paszy i wita z zadowoleniem fakt, iż parlament stawszy się zdolnym do pracy, wziął się przedewszystkiem do załatwienia przedłożenia zapomogowego. Akcyę rządu powinna objąć nie tylko interesy rolników ale ogólnie interesy ekonomiczne. W końcu postawił rezolucję, wzywając komisję cłową aby jak najszybciej przedłożyła taryfę cłową.

Posel König zwrócił uwagę na ogromne szkody, jakie wyrządziła rolnikom posucha. Według dochodzeń czeskiej sekcji krajowej rady rolniczej wynosiła szkoda w obrębie tej sekcji w Czechach 251 milionów koron. Wobec tego powinna izba oprócz kredytu 15½ milionowego uchwalić jeszcze 4½ miliona koron dla podwyższenia subwencji dla tych okolic w Czechach. Mowca wnioskował rezolucję, by jeszcze w r. 1872 z okazji klęski powodzi udzielone a dotąd nie zapłacone pożyczki gmin i powiatów zostały odpisane.

P. Nowak ubolewa, że jego okręg wyborczy nie jest uwzględniony na liście zapomóg i prosi o uwzględnienie jego okręgu.

Posel Formanek kreśli obraz klęski posuchy ubiegłego roku.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń 27 stycznia. Przywódcy klubów uchwalili między sobą, aby następującą po dzisiejszym posiedzeniu Izby odbyło się w poniedziałek popołudniu, a dalej we wtorek i środę, poczem znowu nastąpi pauza do poniedziałku popołudniu, skoro komisja budżetowa zacznie już pracować. Posiedzenia izby odbywać się będą tylko po dwa razy tygodniowo.

Traktat z Niemcami.

Berlin 27 stycznia. Traktat handlowy między Austro-Węgrami a Niemcami został przed-wieczorem tu podpisany.

Berlin 27 stycznia. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos sekretarz stanu Posadowski i podniósł, iż traktat handlowy z Austro-Węgrami został wczoraj podpisany, rzekł: Mogę przeprosić, iż rada zawiązuje obrady swe nad siedmioma przedłożonymi jej traktatami tak przyspieszone, iż już dnia 1 lutego będą one przedłożone izbie.

Wybory na Węgrzech.

Budapeszt 27 stycznia. (Godz. 1 w nocy) Ogółem odbyło się dotychczas 250 wyborów. Wybrano liberalnych 114, kosztutowców 113, dysydentów 20, z party Banfyego 10, dzikich 3, ludowców 15, narodowca 1. Będą cztery wybory ścisłsze. Według tych wyników, liberali zyskują 15 mandatów, tracą 56. Dysydenci zyskują 5, tracą 4, kosztutowcy zyskują 48, tracą 6, ludowcy zyskują 4, tracą 1, partya Banfyego zyskuje 7, tracą 2, dzicy tracą 2, narodowcy zyskują 1, tracą 3.

Budapeszt 27 stycznia. Prezydent ministrów Tisza przeszedł w 4 budapeszteńskim okręgu wyborczym 1426 głosami przeciw Juliuszowi Andrassemu 1369 głosów. Minister

honwedów Nyiryi wybrany w 2 okręgu wyborczym miasta 1258 głosami. Upadł tam były minister Daranyi, dysydent, który otrzymał 1134 głosów.

Budapeszt 27 stycznia.

W miejscowości Valcoos opozycjoniści zastrzelili jednego żandarmę. 10 osób aresztowano.

Budapeszt 27 stycznia. W śródmieściu odbyły się wczoraj wieczorem demonstracje po ogłoszeniu wyniku wyborów. Wyruszyła kompania piechoty bośniackiej, poczem tłum się rozproszył.

Budapeszt 27 stycznia. Według urzędowych wykazów stosunek głosów w Budapeszcie jest taki: W I okręgu kandydat liberalny Falk otrzymał 1333 głosy, kontrkandydat 883; w 2 okręgu minister honwedów Nyiry 1257, kontrkandydat Daranyi 1134, w 4 okręgu minister prezydent Tisza 1426, hr. Andrassy 1427, w 6 okręgu walka między ministrem handlu Hieronymim a kontrkandydatem demokratą Vaszonym jeszcze nie rozstrzygnięta. W 7 okręgu zwyciężył kandydat liberalny; w 8 okręgu minister oświaty Berzeviczy wybrany większością 699 głosów; w 9 okręgu minister sprawiedliwości Plosz i jego przeciwnik mają równą ilość głosów, po 1992. Odbędzie się drugi wybór.

Budapeszt 27 stycznia. Do godz. 11 rano znany był wynik 318 wyborów. Z tego przypada na partycę liberalną 136 mandatów, na Koszutowców 118, partycę dysydentów 20, partycę Banfyego 10, ludowców 16, dzikich 3, nacyonalistów 4. Dziwięć wyborów ścisłszych się odbędzie.

Liberali w tem zyskują 23, tracą 65 mandatów, dysydenci zyskują 6, tracą 7, Koszutowcy zyskują 47, tracą 7, ludowcy zyskują 5, tracą 2, partya Banfyego zyskuje 7, tracą 2, dzicy tracą 3, nacyonalisci zyskują 4, tracą 5.

W 6 okręgu, gdzie kandyduje minister handlu Hieronymi, wybór trwa dalej i potrawa zapewne do wieczora.

Budapeszt 27 stycznia. *Pester Lloyd* stwierdza, że wczorajsze wybory były dotkliwą klęską partyi liberalnej.

Budapeszt 27 stycznia Hr. Tisza i rządu stronniczo węgierskie ponieśli przy wczorajszych wyborach klęskę. Do godziny 2½, w nocy rząd miał za ledwo 103 mandatów, a razem z Rumunami i Sasami, którzy zgodzili się poprzeć hr. Tiszę, tylko 116 mandatów, podczas gdy w tej samej porze zjednoczona opozycja miała już 182 mandatów. Niewiadomym jest wynik jeszcze w 125 okręgach. Gdyby z tych 125 mandatów opozycja zdobyła 30, to i tak rozporządzałby zastępem obrzytmym w porównaniu z dotychczasowymi swoimi zasobami, bo w liczbie 200, tak, że w najlepszym razie większość rządowa wynosiłaby za ledwo kilkanaście głosów.

Wszystkie pisma węgierskie stwierdzają, że pierwszym następstwem tej klęski musi być dymisya hr. Tiszy z całym gabinetem.

Dodać jeszcze należy, że stronnictwo rządowe wjeżdże do izby, pozbawione najwybitniejszych sił swoich, gdyż przywódcy stronnictwa poprzepadali, a wyszli przeważnie kandydaci nieziani. Natomiast opozycja nietylko przeprowadziła wszystkich swoich wybitnych członków, ale wielu z nich zostało nawet po dwa razy wybranych.

Wiedeń 27 stycznia. (Tel. wł.) W wiedeńskiej izbie posłów zrobił ogromne wrażenie wynik wyborów na Węgrzech. Zdania są podzielone. Większa część posłów z różnych obozów i z różnych narodowości oświadcza, że ze stanowiska parlamentu trzeba być zadowolonym z wyniku wyborów. Będzie to chyba dla wszystkich wyraźna przestroga i cenna nauka, że w czasach obecnych nie można już gwałtem narzucać jakichś przepisów, na podstawie których ma się rządzić.

Natomiast wielkim niepokojem napełnił wynik wyborów wszystkich zwolenników dualizmu. Większość bowiem złożona ze stronnictw opozycyjnych żąda we sejmie węgierskim przeprowadzić wszystkie najskrajniejsze żądania tak pod względem politycznym jak i gospodarczym.

W obec znanej pożydliwości węgierskiej opozycji, smutna otwiera się perspektywa dla parlamentarnego załatwienia ugody w izbie austriackiej.

Naturalnie, że Tiszę uważają wszyscy za straconego.

Budapeszt 27 stycznia. (Tel. wł.) Tisza w najbliższych dniach, może już jutro uda się do Wiednia i zda cesarzowi sprawę o rezultacie wyborów i nowej sytuacji.

Dziś zbiera się rada ministrów, by powziąć uchwałę co do nowego pożenia.

Jest rzeczą pewną, że Tisza musi ustąpić ze swego stanowiska. Prawdopodobnie hr. Juliusz Andrassy obejmie misję utworzenia nowej większości i nowego gabinetu.

Jeden z polityków powiedział: „Trzeba jasno zabrać sobie sprawę z tego, że większość liberalnego stronnictwa już nie istnieje i już nie powroci. Ogólna sytuacya jest nadzwyczaj poważną”.

Rozruchy robotnicze w Petersburgu.

Protest angielski.

Petersburg 27 stycznia. Z powodu, że na ulicach Moskwy przybito plakaty, drukowane w drukarni policmajstra, a w których powiedziano, że to Japonia i Anglia spowodowały obecne rozruchy i strajki w Rosji, że liga angielsko-japońska kieruje całym ruchem i że z Anglii nadeszły znaczne sumy pieniężne dla strajkujących, - ambasador angielski natychmiast wniósł protest do rządu rosyjskiego i domagał się sędziwa w tej sprawie. Rząd rosyjski zapewnił, że postara się o to, aby tego rodzaju niewłaściwości się nie powtórzyły.

W Petersburgu.

Petersburg 27 stycznia. Prezydum Akademii gorniczej uchwalilo z powodu zajść 2. 22 dem., gonitujące

1) Wyrazić głębokie ubolewanie z powodu wypadków tak strasznych; 2) dalsze prowadzenie studyców obecnie uważać za niemożliwe; 3) wyrazić sympatycę rodzinom pozostałym po osobach zabitych; 4) urządzić nabożeństwo za zabitych i złożycę wieńce na trumnach zabitych studentów akademii; 5) te uchwały zakomunikować ministrowi rolnictwa.

Prezydum instytutu inżynierów cywilnych przyjęło rezolucyę równobrzmiącą.
Na uniwersytecie wpisy do 28 lutego odroczone.

Petersburg 27 stycznia. Wypłata plac robotnikom w warsztatach petylowskich trwa dalej. Pracę wczoraj rozpoczęli: zaburzeń nie było. Sądzą, że w fabryce papieru Koeniga praca będzie rozpoczęta. Strajk w fabryce nafty Nobla ustał. Teatr carski ma być dziś otwarty.

Petersburg 27 stycznia. Zgromadzenie redaktorów uchwalilo w sobotę znowu wydawać pisma i zamieszczać w nich tylko urzędowe sprawozdania o zajściach w Petersburgu bez komentarzy.

Na prowincyi.

Moskwa 27 stycznia. Sytuacya w mieście jest niepewna. W kilku fabrykach zaczęto pracować, ale wkrótce znowu zaprzestano. W dwóch z trzech fabrykach, między temi w fabryce sukna Waruszyña, praca się odbywa regularnie. W innych fabrykach robotnicy gotowi są rozpocząć pracę, ale stawiają warunki. Szczególnie silny jest ruch wśród zecerów. Wszystkie znaczniejsze drukarnie objęte są strajkiem. Gazety prawdopodobnie po większej części się nie pojawiają.

Odessa 27 stycznia. Naczelnik miasta wydał odezwę do robotników, wzywając ich do powrotu do pracy. Podnosi w niej, że strajk wychodzi tylko na korzyść Japonczyków, ich tajnych spzymierzeńców i zagranicznych fabrykantów, a zmniejsza i tak już zmniejszoną skutkiem wojny produkcyę rosyjską. Handel odeski pod wpływem wojny upadł, eksport na daleki Wschód zupełnie ustał. Dowodzi to, że Japonczycy chcą odebrać Rosyji rynek zbytu. Wszyscy pragną końca wojny, ale może on nastąpić tylko ze sławą dla Rosji i bez straty torgowisk. Rosya wojny nie chciała, nie była na nią przygotowana, ale dzień zapłaty przyjdzie. Niechaj więc robotnicy zachowują się spokojnie i czekają lepszych czasów.

Moskwa 27 stycznia. W warsztatach kolei Moskwa-Kazań na stacyi Terowo, dziś pracę wstrzymano. Jak słychać ma zacząć się strajk w warsztatach tramwaju. W gazowni pracują znowu. Tam, gdzie przedsiębiorcy zarządzili środki dla ochrony robotników, praca się odbywa. W ten sposób w wielu fabrykach ruch jest wstrzymany, mimo to strajk się rozszerza. Na ulicach ruchu żadnego nie widać. Dziś trzy dzienniki się nie pojawiły. Jutro także *Russkaja prawda* nie wyjdzie.

Z okręgu przemysłowego Iwanow Woznesiński donoszą, że w tutejszych fabrykach dziś rozpocznie się strajk.

Dorpat 27 stycznia. Tlum, złożony z 2000 ludzi, urządził demonstracyę przeciw rządowi. Wybito szczy w urzędzie policyjnym. Polya tłum rozproszyla. Także kobiety brały udział w tej demonstracyi.

Helsingfors 27 stycznia. Przybyli tutaj Finlandczycy, którym pozwolono wrócić do kraju — z wyjątkiem obu Creutzów, których aresztowano i pod eskortą odesłano napowrót do Sztokholmu.

Libawa 27 stycznia. (Pet. Ag.) Wojsko patroluje po ulicach. Do starcia nie przyszło. Jednego żandarmę, który wyrwał przeciwko pewnej grupy studentów, zastrzelono. Burzycielami spokojni są przeważnie młodzi chłopcy, których pochody wyglądają wprost śmiesznie. Robotnicy w tem udziału nie biorą i są gotowi wrócić do pracy. W porcie zaprzestano ładowanie okrętów. Dla uspokojenia ludności fabrykantci ustawili w wielu miejscach straże. Druty telegraficzne naprawiono, obecnie pracują nad naprawieniem telefonów.

Francya a Rosya.

Paryż 27 stycznia. *Petit Parisienne* zamieszcza rozmowę swego współpracownika z bawijem w Paryżu w ks. Mikołajem Michalowiczem. W książkę żalił się na stanowisko prasy francuskiej wobec cara Mikołaja. Francuskie dzienniki nie powinny być zamieszczać wszystkich depesz angielskich i niemieckich, które zawierają wiele fałszywych poglądów i przesadzonych opisów. To stanowisko prasy francuskiej wyrwało w Rosy zmianie wrażenie. W książkę zapewnił, że obecne położenie w Rosy jest zadowalające.

Wielki strajk górników.

Essen 27 stycznia. Z Londynu telegrafują, że górnicy angielscy uchwalili przeznaczyć 40,000 mk. na strajk niemiecki.

Od związku robotników metalowych w Stuttgardzie wysłano do Bochum 60,000 marek dla strajkujących.

Wiedeń 27 stycznia. Wczoraj od 8 wieczorem do 1 w nocy tutejsza ambasada rosyjska na Reiserstrasse była otoczona bardzo silnym kordonem konnej i piezej policyi.

Wiedeń 27 stycznia. Półrządowy *Fremdenblatt* zamieszcza artykuł, oparty na dokładnej znajomości polsko-rosyjskich stosunków, w którym powiada, że większość stronnictw polskich i społeczeństwa polskiego jest przeciwną w obecnej chwili wybuchowi, który uważa za szkodliwy dla narodu.

Madryt 27 stycznia. Wybuchło tu przesilenie gabinetowe. Król powierzył Villaverdnie misję utworzenia nowego gabinetu.

Poczdum 27 stycznia. Stan ks. Eid. Pryderka pogorszył się nieco.

Wojna.

„Ros. Aj. telegr.” donosi z Mandzuryi d. 26 bm., że na całym froncie panuje spokój, tylko na prawem (zachodniem) skrzydle słychać z daleka salwy.

W Petersburskich kołach wojskowych i dyplomatycznych krąży pogłoska, że komendant drugiej armii rozryjskiej w Mandzuryi, generał Grippenberg, który przedsięwziął przed paru dniami podjazd w znaczącej sile przeciwko Japonczykom, ponosił ciężką klęskę.

„Biuro Reutersa” donosi z Tokio dnia 25 bm.: Japonczycy wczoraj wieczorem skonfiskowali parowiec węgierski „Burma”, który wy-

płynął z Cardiff z ładugą węgla do Władywostoku.

W Londynie otrzymano wiadomosc listowną z Petersburga o okropanych defraudacyach i okpi-szostwach w Mandzuryi. Od trzech tygodni prawnicy nie dochodzą regularnie: Kuropatkin urguje też o amunicyę i podnosi, że glodujący żołnierze gotowi się zbuntować. Sybiracy mieli na 40 kilometrów zepsuć kolej i t. p. Są to podobno zmieszania.

Telegramy „Gazety Narodowej”.

Naładzie.
Londyn 27 stycznia. Korespondent B. Reutersa donosi z głównej kwatery Kuropkiego via Fusan d. 26 bm.: Silną kanonadę słyszano dziś bez przerwy ze strony zachodniej. Wyciekająca jest wielka bitwa. Według nadeszłych tu wiadomości Rosyanie przekroczyli na lewym skrzydle japońskim rzekę Hun. Japonczycy przechodzą do ataku.

Neutralność Chin.

Waszyngton 27 stycznia. Sekretarz stanu Hay wezwał ambasadora rosyjskiego, aby u swego rządu poruszył sprawę neutralności ze strony Chin i domagał się postawienia tej kwestyi na międzynarodowej konferencyi mocarstw. Rząd rosyjski dotychczas nie dał odpowiedzi.

Władywostok.

Londyn 27 stycznia. Do dzienników donoszą z Tokio: Oczekują lada dzień ogłoszenia i blokady Władywostoku. Japonczycy uformują piątą korpus armii z końcem bieżącego miesiąca. Armia Nogiego połączy się z armią Oyamy.

W Tokio znajduje się 30,000 rannych

To i owo.

Na bezrybny i rak ryba.
— Mężu, musisz nam sprowadzić na jutrzejszy wieczerę jeszcze jednego chłopca do tańca, koniecznie, bo panien będzie dużo, a mężczyzn niewielu.

— Dobrze, zaproszę Ignasia.
— Tego niedołęę?... Ależ nam potrzeba dobrego tancerza!... Poprosz pana Ludwika.
— Ani myślę! Chłop pije jak smok, a pali!... Papierosów nastarczy mu nie można.

— No, to zaprosz pana Adama, to tancerz znakomity.
— Moja kochana, wiesz dobrze, jaki ten Adam ma apetyt, je za czterech, a teraz takie ciężkie czasy!...

— Masz słusznosc, kochanie!... Wiece niech już będzie Ignas!...

W gabinecie lekarza.

— Ojż pan właścicie boli?
— Majonez wczorajszy, panie doktorze!

Z rynków towarowych.

Bank rotmistrz w Lwowie.
Lwów dnia 27 stycznia.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów Waluta koronowa.
Pszonica gotowa od 875 do 895, pszenica na terminia 850 do 875. Żyto gotowe 670 do 690, żyto, na terminia 660 do 675. Owies obrotowy gotowy 740 do 790. Owies obrotowy na terminy 650 do 725. Jęczmień pastewny 680 do 690, jęczmień browarniany 710 do 750. Rzepak 1080 do 1100. Luianka G. — do 0.—. Groch pastewny 725 do 775. — Groch do gotowania 830 do 1050. Wyka 750 do 900. Bobik 675 do 725. Hreczka 750 do 775. Kukurudza nowa za 55 kilo 850 do 875, kukurudza stara 890 do 750 chmiel nowy za 56 kilo 200.— do 210.—, chmiel stary — do —. Koniczyna czerwona 65.— do 65.—, koniczyna biała 50.— do 62.—, koniczyna szwedzka 65-00 do 80.00. Tymotka 25.— do 80.—.

Spirytus paritas Tarnopol za 50 litr. nowy od 45-75 do 46-25. Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 38-50 do 34-00.

Uspokojenie niemiernione, jedynie co do pastewnych artykułów lepsza.

Budapeszt 27 stycznia. Kurs w koronach i po 50 kg. Notowane pszenicę na kwiecień 1970 do 1972, na październik 17-28 do 17-30, żyto na kwiecień 15-35—15-40, żyto na październik 13-80—13-82, owies na kwiecień 14-06—14-08, owies na październik 12-20—12-22, kukurudza na maj 14-31—14-36, Rzepak na sierpień 22-40—22-60.

Oferty na pszenicę: mierne. Uspokojenie dobre. Chęć kupna: silna. Stan powietrza: wiatr.

Paryż 27 stycznia. Zamknięcie giełdy. Trzy procentowa renta 98-15, Mapa 307½.

Z rynków pieniężnych.

Wiedeń 27 stycznia. (Telegram „Gazety Narodowej”). Zamknięcie giełdy godziny 2 minut 30 popołudniu. Akcyę austriackiego zakładu kredytowego 671-50, węgierskiego zakładu kredytowego 755-50, Anglob

Życie za życie.

przez
Dytrycha Theden.
(Z niemieckiego).

(Ciąg dalszy.)

Na wieży dworskiej w Deepenhagen obok czarnej z białym chorągiewki powiewała holenderska flaga w kolorach niebieskim, czerwonym i białym, z daleka witała nadjeżdżającego gościa. Lazurowy nieba, złote zboże na polu, zielen lasów, ciemne dachy tworzyły różnobarwny, pełen życia obraz.

Ciepłe ferye letnie w przyrodzie i w sercach: hymn radości w powietrzu, w szumie lasów, w falowaniu zboża i na milczących z nadmiaru szczęścia ustach młodej istoty, niezdolnej wyrazić słowami tej wielkiej radości.

Panie z dworu wraz z towarzyszącym niedługo pozostawali w pokoju: urok dni letnich

wabił do parku, gdzie pod lipami czekał na nich stół zastawiony obficie.

Po podwieczorku obie siostry odeszły załatwić jakieś zajęcia gospodarskie, a Franc von Oppert podał ramię ich matce dla przejścia się z nią po ogrodzie.

Nie mogąc dłużej zapanować nad domagającymi się praw swoich uczuciami, rzekł drżącym głosem:
— Szanowna, droga pani, czy wolno mi powtórzyć dawną prośbę? Czy mogę uzyskać dar drogiego skarbu, od posiadania którego zawisło moje szczęście? Czy pozwala pani mi na nadzieję?...

Właścicielka Deepenhagen uśmiechnęła się słodko.

— Kochany panie von Oppert...

Wzruszenie niedozwalało jej mówić.

— Jedno słowo tylko, jedno upragnione tak... — błagał asesora.

— Tak, kochany... Francu — odparła z życzliwością. — Spodziewałam się tego żądania. Widziałam dojrzewające w sercach waszych uczucie... w twojem i w sercu mego dziecka. Nie

zaczepiałam w tym względzie jednak Luci. ona także nie zwracała się przedemną. Idź sam się z nią rozmów, a potem... szczęśliwa matka pobłogosławi was oboje. Twoi rodzice, kochani Francu?

— Wiedzą o wyborze moim i radzi z niego bardzo. Czekają tylko na wiadomość, zwiastującą pożądaną nowinę i przybędą tu bezzwłocznie, aby za mnie podziękować. Wiadomo ci, droga pani, jak bardzo szanuję, kocham moją dobrą matkę, niemniej wielbić i szanować będę twoją córkę, jako moją gorąco umiłowaną małżonkę.

Pelen najwyższej wdzięczności, ucałował ręce matki Luci, potem zerwał się prędko, biegnąc na spotkanie ukochanej dziewczycy, której biała sukienka zamigotała wśród zieleni drzew parku.

Siostry rozeszły się każda w swoją stronę: Lucia bocznią ścieżką dążyła do ulubionej ławeczki na skraju parku, skąd widać było sąsiednią łąkę, a w dal polyskiwała srebrzysta tafla wód lesnego jeziora.

Nie zauważyła, że szedł z nią asesora, uśladający dopiero na drewnianej ławeczce, prze-

straszyla się niemiła, styszając odgłos zbliżających się kroków.

— Luciu, Luciu! — wyszeptał drżącym głosem, stając przed nią Franc von Oppert. Luciu!

W tym jednym wyrazie, pochodzącym z głębi duszy, brzmiała taka bezgraniczna kłiwieść uczucia, że twarz dziewczęcia oblała się rumieńcem, w oczach jej żyły łzy.

— Luciu! — powtórzył raz jeszcze, nie znajdując innego słowa na wyjawienie gorących pragnień serca. Nie znalazłby też żadnego, któreby wierniej odmalowało głębię i siłę jego miłości.

Z okrzykiem radości młoda dziewczyna rzuciła mu się na szyję, wzruszona, pomieszana, płakała i śmiała się zarazem.

— Luciu! — powtarzał ciągle.

— Franc! — odpowiedziała mu niby przyciszonym echem.

I stali tak złączeni uściskiem, zapominając o ludziach, o świecie całym, o sobie nawet. Drżącymi ustami wymienili pierwszy nieśmiały, pelen niewypowiedzianej słodyczy pocałunek.

ręce ich splotyły się wzajem, a to dotknięcie działało na kochającą się parę jakby wrażenie elektrycznego prądu.

Nadmiar szczęścia wywołał u młodej dziewczyny obwiotną niemoc fizyczną, musiała wespół się siłnie na ramieniu narzeczonego, gdy wrzeszcząc poszli do matki i siostry prosić o pobłogosławienie zamierzonego ich związku.

Łagodne słowa pani von Dierssen, z głębi duszy płynące rozradowanie Jadwigi wpłynęły uspokajająco na wzruszoną Lucję, a przywołany bezzwłocznie Hansen ułatwił jej skutecznie odzyskanie równowagi umysłowej.

— Co? — zawołał rzęca zdziwiony, jak gdyby nie domyślał się niczego. — Co? ptaszyna i ten pan? Nanu! Proszę unieście! Więc to dlatego przyjeżdżacie, asesorze, do Deepenhagen? A ja sądziłem, że się tu sprowadza chęć łowienia ryb na wędkę i polowania w naszych lasach, lubo zawsze jeszcze pudłujesz niedogdzwie. Pamiętaj pan tego lisa?.. No, wieszając przyśle pani asesorowej, wieszając pokornie... Wieszając i panu, panie von Oppert... wygralesz wielki los na loteryi życia. (C. d. u.)

DROBNE OGŁOSZENIA
p. 2 ct. od wyraża.

Bulion
Świeży, parą gotowany, przesycony, po smacznych cenach z 5- 6- 7-50, dla chorych s 8-ego drobnu i dalkiego pscawo po 10 zlr. kilo. — Dwór Zapasyw-Strzedany.

Ekonom
z dobremi świactwami, oszczędny, pracowity i energiczny, z praktyką weterynary i budownictwa, specjalista chowu bydła i koni, z gruntowną wiedzą w sprawie roślin okopanych, pryncipem posiadaczem mieniem wyznaczeniem. Zgłoszenia: M. M. biuro Plohin, Lwów. 104

4 kilo pierza gęsiego
tylko 60 ct.

J. Krasa
handel piernem w Smichowie, koto Pragi (Czocho 690).
Wymiana dowolna. Upraszam o dokładny adres. 99

Rzadka sposobność!
Do nabycia za beseń 45-tomowe w osobnej oprawie, nowe zupełnie dzieło „Onckens Allgemeine Geschichte“. Cena ostateczna koron 500. Laskawe oferty pod P. M. 86 w administracji. 240

Zarządca folwarku
z akademią rolniczą w Czechach, dokładnie obeznamy a uprawą roślin w ogóle, a baraków cukrowych i chmielu w szczególności, dalej ze sadownictwem, gospodarstwem lasowym, chowem bydła, urządzeniem mleczarni i górnictwem, w końcu z buchalterją — poszukuje posadw. Józ. Jan Neuman, Nowosiółki p. Hussaków. 54

Nauczycielka
ukwalifikowana poszukuje tecey. „Marya“ p. r. Lwów. 109

Niezwykła sposobność!
Zdmieniacz tań. 500 sztuk ozdoby przedmiotów tylko 4 korony. 103
I wspaniale posazony przeżyny zegarek, dokładnie obrotowy, z 3-letnią gwarancją z odpowiednim falonczkiem. I modny jedwabny krawat meży, 3 sztuki fi szustek do nosa, i wspaniałe meży pierścionek z imit. kamieniem szlachetnym, i wspaniałe pugilares okulary, i wspaniałe kieszonekwa lusterko, i para spiniek do manszetów, 3 spiniki do gorsetu, 3% złoty dubl. zamk-patenowy i niklowy garnitur do piśania, i album z obraskami zawiera 38 najpiękniejszych widoków świata. I elegan. partyka damska brzoška (nowość), i para koleżków z imit. brylantami, bardzo ładnie, 3 przedmioty zartobliwe, wielka wes-tosć dla młodych i starszych, 20 ważnych przedmiotów dla korespondencji i 400 sztuk różnych przedmiotów w domu niezbędnych. Wszystkie razem z zegarkiem, który sam te pieniądze wart, kosztuje tylko 4 korony. Prześlijka za saluzką lub za poprzednim nadaniem otworzyć pras. A. Gelb, Kraków.

Słabość męską
skutki szosękiej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, ak pewno i trwale usuń, ponca jedynie w licznych wydanach rozpowszechniona klaszka ilet.

Dra Retan'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego 1 zł. Cena wydania niemieckiego 2 zł. Tymczasem nisko w niej objaśnienie szych cierpienia, a za życia kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską. Za nadaniem franco należytości, otrzymać się książkę w kopercie przez Magazyn wydawniczy R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 24) w Niemczech. 81

Foto-Plastikon
w Pasazu Hausmana (46 razy przemowlane) od 22/1 do 28/1 do widzenia
Petersburg i Moskwa.
Wstęp 10 ct.

Zalecana przez najznakomitszych profesorów i lekarzy
w chorobach płuc, przewlekłym miężycie oskrzeli, krztuścu, zotzach, grypie (influency).

Podnieca apetyt, podnosi wagę ciała, usuwa kaszel i plwocinę, usuwa poty nocne.
Kto powinien używać Sirolina?

1. Każdy od dłuższego czasu kaszący. Lepiej zapobiegać chorobie, niż leczyć ją dopiero po wybuchu.
2. Osoby chore na przewlekły nieżyt oskrzeli, które Sirolina wyleczy.
3. Astmatyce, którym Sirolina przynosi znaczną ulgę.
4. Zółtawate (akroliczne) dzieci, cierpiące na obrzęk gruczołów, kataru nosa i oczów itd. Na takie dzieci Sirolina znakomicie wpływa na ogólne odżywienie.

Ostrzega się przed Hehemi naśladowictwami! Dlatego należy uważać na to, aby każda flaszka była zaopatrzona w nasz znak specjalny „Roche“ i żądać zawsze Sirolinu „Roche“.

F. HOFFMANN-LA ROCHE & Co., Basel (Schweiz).

„Roche“
w aptekach po 4 kor. za flaszka.

Kawiarnia Amerykańska
przy ul. Trzeciego Maja l. 11, we Lwowie.
Codziennie koncert muzyki wojskowej. Początek o godz. 9 wieczór

Wiedeński Bank Związkowy
Filia we Lwowie.

Kapitał akcyjny: k. 80,000,000
Fundusze rezerwowe k. 23,027,428 13

Lwów we własnym gmachu przy ul. Jagiellońskiej 3
Telefonu nr. 57 Dyrkeoya i Telef. nr. 358 Kant. wym.

Zakład centralny: Wiedeń.
Filie: Aunsig z/L., Berno, Budapest, Czerńowiec, Grac, Prosciojów, W. Neustadt i St. Pölten.
12 kantorów wymiany i kas depozytowych we Wiedniu.

Zalewa wszelkie interesa bankowe oraz transakcyjne w zakresie kantorów wymiany wchodzące — a mianowicie:
Przyjmuje wkłady w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym. Przyjmuje wkłady na 3-6%, kasałowski wkładkowy. Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładu, a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy optica bank z własnych funduszów.
Eskontuje wekale, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych.
Przeprawnia wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagranicznych.
Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.
Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje.
Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe.
Inkasuje wekale we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych.
Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi.
Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania.
Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu.
Najkorzystniejsze warunki. — Piłne czuwanie nad interesami klientów.
Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozsgiętymi stosunkami w całym świecie kupieckim. 42

Colosseum w Pasazu Hermanów.
PROGRAM: od 16. do 31. stycznia:
Chrystyna Storch, su-retka. — Trupa 6 Darnett, akrobaci. — Marion Siga, Apiewaczka. — Three Criffold Comedy, komiesi gimnastycy. — Sappl Werner. komik. — Les 3 Sardinie, francuska trójka wieśiołca. — „Czary lasu“, idylla ze śpiewami i baletem. — Jednostkowa polska. — Bioskop amerykański, zapętała nowa serja obrazów.
Codziennie o godz. 8 wieczór przedstawienie.
W niedzielę i święta 2 przedstawienia o 4 pop. i o 8 wiecz.

Banque Hypothecaire et de Prêts Franco-Anglaise
Paris 20-22, Rue Richer. Paris

Udzielamy szybko i punktualnie:
Amortyzacja pożyczek
na 3% i 4% na pierwsze i drugie miejsce aż do 2/3 wartości szacunkowej na przeciąg czasu od lat 15 do 75.
Osobiste pożyczki
na 4% i 5% książkom, oficerom, państwowym i prywatnym urzędnikom, kupcom i przemysłowcom za i bez poręki na czas od lat 1 do 15

Konwersja długów bankowych
Finansowanie i zamiany
przedsiębiorstw akcyjnych towarzystw.
Korespondencja w języku francuskim, angielskim, niemieckim, włoskim, rosyjskim i hiszpańskim.
Informacje bezpłatnie!

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 roku.
(Czas środkowo-europejski).

POCIĄG pop. osob. przych. o g.	Do Lwowa z (na dworzec główny)	POCIĄG pop. osob. odchod. o g.	Ze Lwowa do (z dworca głównego)
11:30	Iokan, (Jasa, Bukaresztu, Konstantynopola), Zydaczowa Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Dorny Watry i Suczawy	12:45	Krakowa, (Wiednia, Wroclawia, Berlina, Warszawa, Pragi, Karlsruhe), Rozwadowa, Jaska, Chabówki, Zakopanego
2:31	Krakowa, (Berlina, Wroclawia, Warszawa, Wiednia, Karlsruhe, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sączka, Jaska, Chabówki, Zakopanego	2:51	Iokan, (Jasa, Bukaresztu, Konstantynopola), Zydaczowa Delatyna (od 1/5 do 30/4), Słob, tung., Seretu, Berhomethu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Koozanis
3:25	Tarnopola, Berek wielki, Grzymałowa	4:10	Krakowa, (Wiednia, Wroclawia, Berlina, Pragi, Karlsruhe), Chyrowa, Pesatu, Sambora, Sanoka, Mező-Laboroz, Rymanova, Iwonicza, Jaska, Stróz, Mięca, Orłowa, Wieliczki, Ostwiejima
4:00	Krakowa, (Berlina, Wroclawia, Warszawa, Wiednia, Karlsruhe, Pragi), Orłowa, Nowego Sączka, Ostwiejima, Zakopanego p. Przemysła, Wieliczki, Rymanova, Sanoka, Chyrowa	8:20	Iokan, (Jasa, Bukaresztu, Botuszau), Zydaczowa, Potator, Körösmezó, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy
6:10	Iokan, Czortkowa, Kalusza, Delatyna przez Kolomyję (od 1/8 do 30/9 w niedzielę i święta) Körösmezó (od 1/8 do 30/9 w l.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Serethu, Berhomethu	6:30	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa
7:30	Rawy ruskiej, Sokala	6:45	Zawoenskiego, (Pesatu), Drohobycz, Borysławia
7:40	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów	6:50	Jaworowa
7:45	Zawoenskiego, (Pesatu), Chyrowa, Borysławia, Kalusza	8:25	Krakowa, Wiednia, Wroclawia, Berlina, Pragi, Karlsruhe, Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzeżie Zakopanego (y. Kraków od 25/8 do 15/9)
8:00	Sambora, Chyrowa	8:35	Krakowa, (Wiednia, Warszawa, Pragi, Karlsruhe), Sanoka, Rymanova, Iwonicza, Tarnobrzeg, Stróz, Nowego Sączka, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Ostwiejima
8:10	Stanisławowa, Zydaczowa, Potator	9:10	Zawoenskiego, Chyrowa, Borysławia, Kalusza, Chodor
8:20	Jaworowa	9:25	Sambora, Chyrowa
8:55	Krakowa, (Berlina, Wroclawia, Warszawa, Wiednia, Karlsruhe, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróz, Orłowa, Mező-Laboroz (Pesatu)	10:35	Tarnopola, Potator
10:02	Stryja, Borysławia	10:45	Czerńowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy
10:20	Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa	10:50	Betseca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej
11:25	Kolomyi, Zydaczowa, Potator, Körösmezó	1:55	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Czortkowa, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa
11:25	Zawoenskiego, Kalusza, Chyrowa, Borysławia, Koehawiny	2:45	Iokan, (Botuszau, Jaska, Bukaresztu), Kalusza, Zydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyznioy, Körösmezó, Koozanis, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy
1:30	Krakowa, (Berlina, Wroclawia, Wiednia, Karlsruhe, Pragi), N. Sączka, Jaska, Tarnobrzeg, Rymanova, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa	2:55	Krakowa, (Wiednia, Wroclawia, Berlina, Pragi, Karlsruhe), Jaska, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sączka, Lubaczowa, Ostwiejima
1:40	Iokan, Czortkowa, Kalusza, Zaleszczyk, Koozanis, Nowosielicy przez Zuesk, Wyznioy, Serethu, Suczawy, Radowice	3:05	Tuchli (od 1/8 do 30/9 w l.), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycz, Borysławia
2:30	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczynie, Kozowy	3:45	Jaworowa
4:35	Tuchli (od 1/8 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycz, Borysławia	5:03	Betseca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej
4:45	Jaworowa	5:30	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potator, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pust., Skaly, Kopyczynie
5:03	Betseca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej	5:40	Krakowa, (Berlina, Wroclawia, Wiednia, Karlsruhe, Pragi), Ostwiejima, Suchy, Koozyrowa, Wieliczki, Orłowa, Mięca via Dembica, Sambora, Chyrowa
5:40	Krakowa, (Berlina, Wroclawia, Wiednia, Karlsruhe, Pragi), N. Sączka, Jaska, Tarnobrzeg, Rymanova, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa	5:50	Iokan, Zydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny
5:50	Iokan, Zydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny	8:40	Krakowa, (Berlina, Wroclawia, Wiednia, Karlsruhe, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/8 do 15/9), N. Sączka, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jaska, Lubaczowa, Sanoka, Rymanova, Iwonicza, Chyrowa
8:40	Krakowa, (Berlina, Wroclawia, Wiednia, Karlsruhe, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/8 do 15/9), N. Sączka, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jaska, Lubaczowa, Sanoka, Rymanova, Iwonicza, Chyrowa	9:10	Iokan, (Bukaresztu), Potator, Zydaczowa (od 1/5 do 30/9) Czortkowa, Husiatyna, Körösmezó, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy
9:10	Iokan, (Bukaresztu), Potator, Zydaczowa (od 1/5 do 30/9) Czortkowa, Husiatyna, Körösmezó, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy	9:50	Krakowa, (Berlina, Wroclawia, Wiednia, Warszawa, Pragi, Karlsruhe), Ostwiejima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzeg, Iwonicza, Rymanova, Sanoka, Chyrowa
9:50	Krakowa, (Berlina, Wroclawia, Wiednia, Warszawa, Pragi, Karlsruhe), Ostwiejima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzeg, Iwonicza, Rymanova, Sanoka, Chyrowa	10:00	Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanova, Iwonicza, Jaska
10:00	Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanova, Iwonicza, Jaska	10:20	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczynie, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna
10:20	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczynie, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna	10:40	Zawoenskiego, (Pesatu), Chyrowa, Kalusza, Borysławia, Koehawiny

Na dworzec „Podzamcze“
— 8:00 Tarnopola, Berek wielki, Grzymałowa
— 7:20 Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
— 2:15 Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczynie, Czortkowa
— 5:06 Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczynie, Zaleszczyk, Potator, Iwania pustego, Skaly, Husiatyna, Brodów, Grzymał.

Z dworca „Podzamcze“
— 8:43 Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa
— 10:52 Tarnopola, Potator
— 2:09 Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
— 9:21 Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
— 11:24 Podwoleczysk, Brodów, Kopyczynie, Iwania pustego, Skaly, Potator, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy itp. nabywać można w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9, przez cały dzień.

Amortyzacja pożyczek
na 3% i 4% na pierwsze i drugie miejsce aż do 2/3 wartości szacunkowej na przeciąg czasu od lat 15 do 75.

Osobiste pożyczki
na 4% i 5% książkom, oficerom, państwowym i prywatnym urzędnikom, kupcom i przemysłowcom za i bez poręki na czas od lat 1 do 15

Konwersja długów bankowych
Finansowanie i zamiany
przedsiębiorstw akcyjnych towarzystw.
Korespondencja w języku francuskim, angielskim, niemieckim, włoskim, rosyjskim i hiszpańskim.
Informacje bezpłatnie!

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kosteci.

Z drukarni i litografi Pillaera i Spółki.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kosteci.

Z drukarni i litografi Pillaera i Spółki.